

KAMILA SROŚLAK
Uniwersytet Wrocławski

Obrazy „Nowych Wojen” i terroru z perspektywy reportera wojennego w literaturze niemieckiej

The Images of “New Wars” and Terror from the Perspective of a War Reporter in German Literature

Abstract

The aim of the article is to find the answer to the following question: how does literary fiction in German literature present the character of a war reporter who reports on new wars? The article presents an analysis of perception and medium/transfer of war and terror by war reporters. In this article, the scheme of war incidents (events) is presented – transmission, in which there is no place for feelings, emotions, kindness, humanity, but only the wish to survive, will to fight, victory and financial benefits really matter. One of the main assumptions of this article is an attempt to make the recipient realize that what individuals should do is analyse the information obtained from mass media in their own specific way. The topic of the article is very comprehensive and often raised, because it concerns the present and the future, and war has accompanied, accompanies and will accompany man at every stage of their life. The purpose of the article will also be to present the image of New Wars and terror from the perspective of the reporter and the influence of mass media on the work of the war correspondent, who seeks to blur the fragile border between truth and lies, reality and fiction in relation to German literature. It is also important to present the profile of a war reporter in literature, also the specificity of the work of a war correspondent, as well as the impact of technological development on practicing the profession and linking collected facts with the events that have been recorded in the pages of history.

Keywords: war reporter, New Wars, literary character, German literature, reportage, mass media, terror, truth contra lie, reality contra fiction, journalist in the war

Celem niniejszego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jak fikcja literacka przedstawia postać reportera wojennego. Analiza zostanie dokonana na podstawie tekstów literatury niemieckiej, któ-

rych diegeza opiera się na wydarzeniach Nowych Wojen¹. Artykuł przedstawia zatem literaturoznawczą analizę postrzegania i przekazu wojny i terroru przez figury reporterów wojennych konstruowanych we współczesnych tekstach literatury niemieckiej. Dzięki przedstawieniu literackich relacji korespondentów wojennych z miejsc kryzysowych, odnoszących się do obrazu wojny, przeżyć na polu bitwy, dylematów i zagrożeń, artykuł przedstawia schemat przekazu zdarzeń wojennych, w których nie ma miejsca na uczucia, dobroduszość, człowieczeństwo, lecz liczy się chęć przetrwania, wola walki i zwycięstwo oraz korzyści finansowe. Jednym z głównych założeń w artykule jest próba uświadomienia odbiorcy, że to właśnie człowiek indywidualnie musi dokonać analizy informacji docierających do niego ze środków masowego przekazu, ułożyć je sobie i przetworzyć we własny, specyficzny sposób.

Reporter wojenny w literaturze niemieckiej

Zjawisko wojny towarzyszy człowiekowi już od pierwszych chwil jego istnienia, a więc przypuszczalnie od momentu, gdy stawia na Ziemi swoje pierwsze kroki, co potwierdzają słowa Bogusława Barnaszewskiego w artykule: „Współczesny konflikt zbrojny – państwo ubezwłasnowolnione”²: „[w]alka zbrojna towarzyszy człowiekowi od zarania jego dziejów, a jej aspekty stanowią obszar refleksji intelektualnej, znanej od czasu pojawienia się źródeł pisanych” (Barnaszewski 2008: 67).

Pojęcie to jednak od zawsze kojarzy się z uczuciem strachu, rozpacz, przerażenia, ze śmiercią niewinnych ludzi, z rozlewem krwi. Wraz z rozwojem technologii oraz z biegiem czasu ewoluuje również wojna. Zmieniają się jej cele, motywy, założenia. W miejscu, w którym pojawia się człowiek, odbywają się również konflikty zbrojne.

Dawniej walczy się o honor, ojczyznę, spokój, bezpieczeństwo własne oraz swojej rodziny, o przyszłość, nowe jutro, terytorium, religię³. W tak zwanych ‘Nowych Wojnach’⁴ natomiast zmieniają się wpływy oraz formy finansowania działań zbrojnych. Nowe Wojny nie odbywają się już pomiędzy państwami, lecz zależne są od terrorystów, osób wpływowych, bogatych, o czym Herfried Münkler wspomina w publikacji *Die neuen Kriege*:

[...] Państwa abdykowały jako faktyczni monopolści wojny, a na ich miejsce wkraczają coraz częściej państwowi, po części również prywatni aktorzy- od lokalnych Warlordów i grupy partyzanckich, poprzez działające na skalę światową firmy najemnicze, po międzynarodowe sieci terrorystyczne- dla których wojna stała się trwałym polem działania. Nie wszyscy, ale wiele z nich to przedsiębiorcy wojenni, którzy prowadzą wojnę na własny rachunek, który uzyskują w różny sposób niezbędny dochód: Są wspierani finansowo przez bogate osoby prywatne, państwa lub wspólnoty emigrantów, sprzedają prawo do wiercenia lub wydobycia [surowców], na kontrolowanych przez nich obszarach, zajmują się handlem narkotykami lub ludźmi, wymuszają pieniądze z okupów i konsekwentnie otrzymują profity z dostaw pomocniczych organizacjom międzynarodowym, które kontrolują obo-

1 Por. Wolting, Monika (2019).

2 Por. Barnaszewski, Bogusław (2008).

3 Por. Münkler, Herfried (2002).

4 Podział na nowe oraz klasyczne formy wojny wprowadziła i wyjaśniła Mary Kaldor (2000).

zy dla uchodźców. [...] Zmieniająca się forma finansowania wojny prowadzi decydująco do tego, że wojna rozciąga się na dekady, bez chwili wytchnienia. (Münkler 2002: 7)

Jedynym czynnikiem, elementem stałym konfliktów zbrojnych jest człowiek, natomiast to właśnie on stanowi punkt zapalny, bodziec aktywujący, przyczynę wojny. W trakcie trwania konfliktów zbrojnych nie ma miejsca na rozwój osobisty, jakkolwiek twórczość. Jest to moment, w którym panuje cisza przerywana co jakiś czas przez odgłosy wojny takie jak strzały, krzyki, płacz, wybuch bomby, dźwięk rozpadających się budynków, odgłos samolotów i czołgów zwiastujących tragedię ludzką. Po zakończeniu wojny przychodzi czas na refleksję, moment zadumy, retrospekcję minionych zdarzeń, ponowne przeanalizowanie celów, skutków oraz przyczyn konfliktu zbrojnego, dlatego powstaje literatura, która wyjaśnia fakty, zdarzenia, pomaga zrozumieć pewne postawy, zachowania człowieka.

Zarówno w literaturze światowej, jak i polskojęzycznej bardzo często można znaleźć odniesienia do tematu współczesnego reportera wojennego, powołując się na autorów takich jak Patrick Chauvel, Janine di Giovanni, Krzysztof Miller, czy Anna Wojtacha. Publikacje te zaliczają się gatunku reportażu wojennego, czy literatury faktu.

W związku z powyższym, w celu nowatorskiego ujęcia problemu, w centrum rozważań postawiona zostanie literacka figura korespondenta wojennego w powieściach oraz wpływ czynników zewnętrznych takich jak: środki masowego przekazu, władza, polityka oraz system uzależnień na wykonywany przez niego zawód. W niniejszym artykule analizie poddane zostaną powieści Nicolasa Borna: *Die Fälschung*⁵, Franka Schätzinga: *Breaking News*⁶ oraz Linusa Reichlina: *Das Leuchten in der Ferne*⁷.

Literatura niemiecka często odnosi się do tematu Nowych Wojen, przeżyć z frontu, pracy korespondenta wojennego stojącego przed wieloma dylematami, znajdującego się w trudnych, zagrażających życiu sytuacjach, o czym pisze Monika Wolting w swojej publikacji *Der neue Kriebsroman*:

Literatura reaguje na wydarzenia globalne i uznaje wojnę jako miejsce akcji, inscenizację medialną lub jako tło opowiadanej historii, jak w przypadku Franka Schätzinga i powieści pt. „Breaking News” i przedstawia temat w zmieniającym się związku pomiędzy politycznymi i estetycznymi zainteresowaniami. (Wolting 2019: 4)

Nicolas Born, nowatorski poeta i pisarz pochodzący z Niemiec, w wydanej w roku 1979 przez wydawnictwo Rowohlt powieści pt. „Die Fälschung” nakreśla obraz wojny domowej w Bejrucie, w stolicy Libanu, między muzułmanami i chrześcijanami, mieszkańcami Palestyny i falangistami, między Arabami i Żydami. Reporter wojenny Georg Laschen odwiedza miejsca poddane działaniom wojennym. Poznaje mieszkańców Bejrutu, prowadzi dialog ze świadkami zdarzeń. Zadaje wiele pytań, na które nikt nie jest w stanie udzielić odpowiedzi. Zadaniem reportera jest relacjonowanie wojny chłodno, bez emocji. Musi być nieustraszony, nieugięty mimo niebezpieczeństw i zagrożenia, co potwierdzają słowa reportera wojennego Georga Laschena: „[t]ak ja muszę [...] walczyć i upadać i relacjonować, żyć w prawdziwym zagrożeniu i umierać z tego powodu, z wielkiego strachu” (Born 2010: 129).

Reporter wojenny nie może ufać nikomu, ponieważ dla wszystkich uczestników wojny liczy się taktyka, przewaga nad drugą osobą oraz własne dobro. Jest to świat, w którym nie ma miejsca na prawdę.

5 Por. Born, Nicolas (2010).

6 Por. Schätzing, Frank (2018).

7 Por. Reichlin, Linus (2014).

W powieści istotną rolę odgrywa również postać narratora, który z perspektywy protagonisty postrzega bieg minionych zdarzeń, posiada wszelkie informacje na jego temat, często staje się łącznikiem pomiędzy głównym bohaterem a odbiorcą. Istotnym aspektem podczas interpretacji przedstawionych w powieści informacji staje się fakt, że trzecioosobowy narrator auktorialny znajduje się poza akcją, on sam nie uczestniczy w zdarzeniach, co potwierdza poniższy cytat:

Laschen machnął ręką, jakby nie chciał już dłużej słyszeć takich zdań. Czy nie jest naprawdę komiczne i tragiczne, że wszędzie można usłyszeć takie rzeczy. Wszyscy uczestnicy coś ukrywali, przeprasza-li, uspokajali. Wszyscy są fałszywi i wszystko. (Born 2010: 184)

Przez cały czas trwania wojny Laschen widzi brutalność, terroryzm, przerażającą taktykę żołnierzy, stosowaną nie tylko wzajemnie wobec osób walczących, lecz również wobec mieszkańców kraju, dzieci, kobiet, osób starszych, chorych, kalekich. Georg Laschen stale żyje ze świadomością, że spotykane osoby może widzieć po raz ostatni, ponieważ każdy człowiek jest zakładnikiem w konflikcie zbrojnym.

Powieść zwraca uwagę odbiorcy na zjawisko manipulacji podczas wojny ze strony środków masowego przekazu, o czym piszą Kazimierz Papciak i Agata Komaryczko:

W każdym rodzaju manipulacji absolutnie nie ma miejsca na ochronę dobra człowieka, jego godności i praw. Manipulacja godzi w prawdę o człowieku. Nie chodzi w niej o kogoś, a tylko o coś. Godząc w człowieka manipulacja dąży do podporządkowania społeczeństwa. (Papciak, Komaryczko 2019: 4–5)

Niklas Luhmann, socjolog oraz teoretyk niemiecki, nakreśla charakter mediów masowych uznając, że żywią się sensacją, strachem, tragedią ludzką, śmiercią, bo właśnie dzięki obrazowi terroru środki masowego przekazu mają możliwość zasiania w człowieku ziarna niepokoju, pozyskując przy tym zainteresowanie odbiorcy, a co za tym idzie, zyskują sławę, rozgłos, władzę i pieniądze. Wiadomości i informacje docierające do człowieka w określonej formie są zatem koloryzowane i przedstawiane tak, by media masowe mogły być ukazane w jak najlepszym świetle, co Niklas Luhmann bada w publikacji pt. „Realność mediów masowych” i stwierdza:

Znaczna część materiału dla prasy, radia i telewizji pochodzi stąd, że media przeglądają się same w sobie jak w lustrze i także to traktują jako wydarzenie. Częściowo pyta się ludzi o ich opinie, częściowo oni sami się z nimi narzucają. (Luhmann 1996: 69)

Literatura niemiecka zwraca również szczególną uwagę na procesy zakłamania medialnego podczas prezentacji wydarzeń wojennych. Konflikty zbrojne toczony są „w mediach masowych”. Środki masowego przekazu kontrolują przebieg wojny i informacje docierające do odbiorców, natomiast mass mediów nie zadowala już okrutna codzienność w miejscach, gdzie toczą się wojny, tylko skandale, czy wydarzenia wojenne oddziałujące nie tylko lokalnie, lecz na światową skalę, o czym narrator trzecioosobowy powieści pt. „Breaking News” informuje w następujący sposób:

Ponieważ Talibowie zrozumieli, że wojnę tą można wygrać jedynie w mediach masowych. A media są zmęczone powiększaniem ciągle tej samej plamy krwi. Chociaż jest to tragiczne, kiedy ludność cywilna zostaje rozszarpana na strzępy i starsi szeregowi wracają z powrotem do domu w trumnach, a świat się do tego przyzwyczaja. Kto pyta o codzienny wybuch bomb samochodowych w Iraku? To już nie są wiadomości. To tylko szumy w tle. (Schätzing 2018: 14)

Podczas wojny istotną rolę odgrywają również wpływy polityczne. Walka toczy się pomiędzy władzami państw, a człowiek walczący, żołnierz jest tylko pionkiem w grze. Podobnie jest w przypadku reportera wojennego w tomie Nicolasa Borna- Georg Laschen musi podporządkować się zarówno mediom masowym, jak również wpływom politycznym, ponieważ jest tylko marionetką w grze pociągana za sznurki przez osoby sprawujące nad nim władzę, co Niklas Luhmann nakreśla również w swoich rozważaniach na temat mediów masowych:

„Klasa polityczna” (jak dewaluujuco mówi się ostatnio) zawodzi w obliczu wielkich zadań naszego czasu. Polowanie na pieniądze, pogoń za karierą, reputacją, oglądalnością, reprezentacyjnym wykształceniem, jawią się jako dominujące, a recesywny czynnik „sensu życia”, jak w ewolucji, musi być odzyskiwany przez moralność. Lecz nie można wyrównać deficytów realności, także wymaginowanych, poprzez to, co normatywne. Gdy jakiś temat jest moralizowany, powstaje wrażenie, że to sam temat tego potrzebuje, ponieważ realna realność jest inna. (Luhmann 1996: 85)

W powieści poddana pod wątpliwość zostaje rzetelność informacji przekazywanych przez Laschena, jak również jego zdystansowanie do zdarzeń mających miejsce na terenie Bejrutu. Protagonista w wielu przypadkach ma możliwość dodania pewnych informacji „od siebie”, posiłkowania się innymi źródłami. Wiarygodności komunikatów prezentowanych przez dziennikarza w rezultacie nikt będzie w stanie zweryfikować, czy też sprawdzić, co wszechwiedzący narrator trzecioosobowy przedstawia w rozmowie Laschena z innymi uczestnikami wydarzeń wojennych: „[m]am nadzieję, że nie przybędziemy za późno, w przeciwnym razie będziesz mógł całą historię wyssać z palca lub przepisać od Amerykanów” (Born 2010: 165).

W powieści „Die Fälschung” budowany jest obraz wojny, w którym reporter wojenny zmagają się z zdefiniowaniem pojęcia prawdy oraz fikcji, co potwierdza poniższe stwierdzenie Moniki Wolting:

W roku 1979 Nicolas Born nakreśla w swojej powieści pt. „Die Fälschung” figurę dziennikarza Laschena, [...] ukazana jest w konfrontacji ze sporem o realność mediów oraz pomiędzy subiektywnymi doświadczeniami. [...] Laschen zbiera „doświadczenia bez doświadczeń”, [...]. On sam uznaje się za część ‘rzemiosła kłamstwa’, które produkuje wiadomości i coraz bardziej unika świata i siebie samego. (Wolting 2019: 85)

W wydanej dnia 6 marca (2014) roku powieści autorstwa niemieckiego pisarza Franka Schätzinga, a dokładniej w pierwszej części noszącej tytuł „2008, Afganistan, północna prowincja” zostaje przedstawiona historia korespondenta wojennego Toma Hagen. Mężczyzna wraz z dwoma towarzyszami – praktykantką Iną oraz fotografem Björklundem- wyrusza w podróż pod pretekstem zbierania materiałów do napisania reportażu o życiu w niemieckim obozie w miejscowości Kunduz⁸. Nieoficjalnym powodem wyjazdu reportera wojennego do Afganistanu jest chęć odkrycia miejsca pobytu zakładników, zebranie istotnych materiałów oraz informacji na temat porwania, spisanie ich w formie reportażu oraz wydanie artykułu w gazecie w Hamburgu. Uprowadzonymi osobami okazują się Mariane Degas, Max Keller oraz kierowca Walid Bakhari, którzy pracują dla pozarządowej organizacji NGO. Narrator trzecioosobowy, auktorialny od samego początku trwania powieści nakreśla dokładne miejsce akcji, co spełnia istotną rolę podczas percepcji tekstu. Dzięki instancji narratora tekst staje się bardziej przejrzysty, zrozumiały, ponieważ wyjaśnia poszczególne schematy zachowań oraz postaw protagonistów, przebieg zaistniałych wydarzeń oraz motywy występujące w powieści. Hagen planuje swoją pracę krok po kroku. Stara się doprowadzić do spotkania zarówno z porywaczami, jak również z osobami porwanymi w celu zebrania niezbędnych in-

8 Kunduz- miasto w północno-wschodniej części Afganistanu, położone nad rzeką Kunduz.

formacji. W zamian za napisanie reportażu organizacja terrorystyczna jest w stanie zagwarantować mu rozgłos medialny. Historia porwania zakładników początkowo nie spotyka się z zainteresowaniem ze strony żadnego organu politycznego. Po powrocie z tajnej misji protagonista usiłuje zmusić federalne siły zbrojne Niemiec do pomocy podczas akcji ratunkowej zakładników w zamian za dostarczenie im świetnie sprzedającej się „wybuchowej” historii. Próba uwolnienia zakładników finalnie kończy się katastrofą. Jaskinia, w której ukrywają się podczas ucieczki uprowadzeni, wybucha.

W poszukiwaniu sensacji, w celu zdobycia informacji oraz zobrazowania konfliktów zbrojnych Hagen stale podejmuje ryzyko. Dla idei wykonywanego zawodu oraz adrenaliny, jakiej dostarcza praca w trudnych warunkach, strachu, nieustannej walce o przetrwanie, jak również chwil, w których o przyszłości decyduje jeden krok, jeden ruch, jeden gest, jest w stanie poświęcić wszystko, a więc pieniądze, zdrowie, własne uznanie, a nawet życie, o czym od pierwszych stron powieści informuje narrator:

W drodze w samochodzie marki Toyota Land Cruiser o siódmej rano, z workiem na głowie, związanym pod zuchwą. Otwarte usta wsysają materiał, ponieważ przez nos nie dociera wystarczająca ilość powietrza. W zasadzie to tylko problem mentalny. Tkanina jest przepuszczalna, to tylko kwestia przyzwyczajenia. (Schätzing 2018: 7)

Podróż reportera wojennego przez najbardziej niebezpieczne tereny, na których dostrzega nędzę, ubóstwo, śmierć, strach, rozlew krwi, cierpienie, przeradza się w szaleńczą pogoń w walkę o życie, przetrwanie, bezpieczeństwo, zdrowie. Na podstawie sytuacji ukazanych powieści można wywnioskować, że mowa jest w niej o ukrywaniu prawdy przez instytucje państwowe w zamian za wolność i życie ludzkie, a informacje, które docierają do odbiorcy, są weryfikowane i w pełni zależne od osób sprawujących władzę i kontrolę nad reporterem wojennym, co potwierdzają słowa Hageny:

„Ja powinienem opowiadać o życiu naszych żołnierzy tutaj” upierał się Hagen. „Pan ma już o czym opowiadać”. „Czy pan sobie żartuje? Od tygodnia jesteście świadkami tego, jak 13-sty kontyngent odkurza swoje czołgi, stęsknieni za krajem rekruci biegną na ekspedycję, żandarmeria wojskowa usiłuje zrobić policjantów ze zgrai analfabetów”. „To jest życie codzienne naszych żołnierzy”. „[...] O tym chcę relacjonować. Nie o tym jak wy w obozie prowadzicie ćwiczenia przeciwpożarowe, na wypadek, gdyby w pokoju dowództwa spaliła się maszyna do kawy”. „Z pewnością można znaleźć inną drogę, żeby podnieść nakład wydawniczy”. „[...] Nieprawda. Do czasu, w którym relacjonować będzie Pan nasze operacje, jest to moja decyzja.” (Schätzing 2018: 25)

Powyższy cytat obrazuje wpływy osób sprawujących nadzór czy też władzę nad instancją reportera wojennego. Zawód ten wiąże się z podporządkowaniem treści komunikatów pod oczekiwania osób wpływowych. Korespondent nie ma swobody wyrażania myśli, a zawartość informacyjna przez niego przekazywana również podlega swoistej cenzurze, o czym wspomina w swoich rozważaniach Niklas Luhmann:

Gdy zatem panuje tu równowaga, samą siebie wyrównująca, u jej podstaw leży wysoce selektywny schemat. Realność opisywana jest w określony sposób i to najwidoczniej przez modus poszukiwania prawdy, który odczuwany jest jako potrzebujący wyrównania. Stałej reprodukcji tego, co „jest”, przeciwstawia się to, jakim to „właściwie powinno być”. Instytucjonalnie przewidziana opozycyjność partii, która kwalifikuje system polityczny do wymian rządu i opozycji, reprezentowana jest tak silnie, że wartości ciągłości w zakresie odpowiedzialności polityki postrzegane są jako deficytowe i muszą być postulowane. (Luhmann 1996: 84)

Obraz wojny, bombardowania, strzały, pochówek żywych ludzi w zbiorowej mogile, porwania, zakładnicy, okup, spisek, mijanie się z prawdą- taki obraz wojny w literaturze niemieckiej prezentuje również Linus Reichlin w wydanej w roku 2013 powieści pt. „Das Leuchten in der Ferne”. Kariera reportera wojennego Mortiza Martensa stoi w miejscu, ponieważ nie dostaje nowych zleceń. Na dodatek redakcje gazet, dla których pracował poszukują nowych form relacji wojennych niż te, które praktykuje Czytelnicy mają zupełnie inne oczekiwania odnośnie do informacyjności tekstów. O tym zjawisku pisze również Niklas Luhmann:

Informacja musi być nowa. Musi ona zrywać z istniejącymi oczekiwaniami lub determinować otwartą przestrzeń ograniczonych możliwości. [...] Powtórzenia komunikatów są niepożądane. Jeśli chodzi o nowość, najpierw myśli się o jednorazowych wydarzeniach. Ale rozpoznawanie nowości wymaga obeznania z kontekstem [...] Zaskoczenia i standaryzacje nadbudowują się na sobie, by wytworzyć wartości informacyjne, które w innym przypadku nie wystąpiłyby lub nie wystąpiły w odpowiedniej dla publikacji formie. (Luhmann 1996: 36)

Odbiorcy informacji, a co za tym idzie również redakcja, oczekują od Martensa świeżości, nowości oraz spektakularności, dlatego ma chwile zwątpienia w wykonywany przez siebie zawód. Odbiorcy bardziej zainteresowani są obrazami, tragicznymi zdjęciami z miejsc dotkniętych działaniami wojennymi niż tekstem, który w dużej mierze zależny jest od wpływów mediów masowych. Martens postanawia osiedlić się na stałe w Berlinie.

W życiu reportera pojawia się jednak osoba, która daje mu nadzieję na spektakularny powrót do wykonywanego zawodu. Martens podczas pobytu w urzędzie obywatelskim poznaje Miriam Khalilli, około czterdziestoletnią kobietę, opowiadającą reporterowi historię dziewczyny – Bachi Posh – która w celu uniknięcia przymusowego zamążpójścia dołącza do grupy Talibów⁹ przebrana za chłopca i przemierza tereny góryste. Reporter wojenny nie zna jednak prawdziwego celu podróży Miriam Khalilli, a jest to wpłacenie okupu i uwolnienie jej byłego męża, który jest uprowadzony przez terrorystów. Dzięki wybuchowi bomby mężczyźną udaje się uwolnić, natomiast całą winę za zaistniałą sytuację bierze na swoje ramiona reporter wojenny, co narrator trzecioosobowy przedstawia następująco:

Sytuacja była bez wyjścia, lepiej żeby umarł jeden niż trzech, ale dlaczego właściwie ja? Myślał Martens. [...] Czy nie wystarczy, jeżeli Miriam przeżyje i wróci do Sinana [Syna Miriam i Evrena]? Miriam musi przeżyć, ale chcąc nie chcąc również Evren. Zaproponuję im dwieście tysięcy, pomyślał Martens, tego nie mogą odrzucić. [...]. Ona- pokazał na Miriam- przybyła tutaj, ponieważ jest jego żoną. Ale Ty, dlaczego Ty tutaj jesteś? [...] Ponieważ jesteś szpiegiem. [...] Powiedz Dilawarowi, że ma rację. Tak będzie najprościej. Najprościej i najlepiej. Przyznaj mu rację i zaoferuj mu pieniądze. (Reichlin 2014: 237)

Podczas interpretacji cytatu warto zwrócić uwagę na rolę narratora, który często w sposób dokładny przedstawia detale, podkreśla subiektywizm, jednostronność wypowiedzi i myśli protagonisty. Podkreśla cechy Martensa, które są niezbędnym punktem podczas rozumienia i percepcji tekstu przez odbiorcę oraz wprowadzają element wyjątkowości oraz nietuzinkowości w tworzeniu postaci reportera wojennego.

Od momentu zdarzenia role się zmieniają- to właśnie Martens staje się zakładnikiem w pełni zależnym od terrorystów. W areszcie reporter wojenny spędza cztery miesiące czekając na moment, w którym

9 Talibowie – utworzone w roku 1994 ugrupowanie islamistyczne, początkowo założone przez grupę studentów.

Miriam umożliwi uwolnienie go, wpłacając odpowiednią sumę pieniężną w ramach okupu. Mężczyzna przebywa z terrorystami, podróżuje z nimi, jest świadkiem wielu wydarzeń.

Przebywając w areszcie mężczyzna musi dostosować się do grupy terrorystów, przemierzać niebezpieczne tereny, poznawać je, badać cele, motywy, założenia sprawców. Jego życie nie znajduje się tak naprawdę w rękach Talibów- to jego gest, fałszywy ruch, nieostrożność, mogą doprowadzić do śmierci. Linus Reichlin ukazuje zatem schemat funkcjonowania grupy terrorystycznej, a wydarzenia minionych miesięcy nie pozwalają wrócić reporterowi wojennemu do normalności, co potwierdza cytat Linusa Reichlina, narrator opowiada:

W październiku, wraz z pierwszym śniegiem Miriam wróciła z powrotem. [...] Cztery miesiące ciągany był wraz z tymi mężczyznami przez góry, nie można było w jednym momencie pożegnać się z tym, co nauczono się pokonywać. [...] Ale w końcu musiał odejść, było lepiej, zrobić to szybko. Martens podniósł rękę w geście pożegnania i poszedł. [...] Martens wyczuł na swoich plecach wzrok mężczyzn, ale nie odwrócił się. Zabronił tego sobie. (Reichlin 2014: 287)

W tym miejscu warto zwrócić szczególną uwagę na pewne zmiany w przebiegu oraz postrzeganiu wojen, o czym wspomina również Herfried Münkler. Tego typu konflikty zbrojne nie są powiązane z bombardowaniami, porwaniami zakładników, żądaniem okupów, lecz postrzegane są jako losowe zdarzenia, które nie mają już nic wspólnego z tradycyjnym wzorem konfliktów zbrojnych. Reporter wojenny wspomina również wydarzenia z Quatliam, które miały miejsce w przeszłości oraz nie potrafi poradzić sobie z obrazami wojny, okrucieństwem, barbarzyństwem. W szczególności dwa traumatyczne wydarzenia powracają do Martensa- zastrzelenie kobiety w Quatliam oraz pochówek żyjącej jeszcze dziewczynki w grobie masowym. Wydarzenia te mają wpływ zarówno na pracę oraz życie korespondenta wojennego, zapadają w jego pamięć prawdopodobnie do końca jego życia, powodują często zwątpienie w celowość jego pracy. Narrator auktorialny nakreśla emocje oraz myśli protagonisty:

Jemu wiodło się stosunkowo dobrze, do innych strzelano. Inni byli martwi, do innych strzelałeś ty, do kobiety w Quatliam¹⁰, Myśl o tej kobiecie wpędziła go we współczucie do siebie samego. Kiedy on myślał o tej kobiecie, wszystko nadal w nim tkwiło. (Reichlin 2014: 11)

Na ulicach kraju dotkniętego działaniami wojennymi reporter wojenny może zaobserwować obraz nędzy, ubóstwa, rozpacz i zwierzęcego instynktu, który budzi się w mieszkańcach. Liczy się dla nich jedynie to, co mogą uzyskać w danej chwili bez względu na konsekwencje swoich czynów, a poprzez okrucieństwo, terrorizm, barbarzyństwo nawet dzieci zmuszone są do żebractwa, co obrazuje cytat z powieści pt. „Die Fälschung” autorstwa Nicolasa Borna: „[n]a chodniku większy chłopak niósł mniejszego, który podawał przechodniom skarbonkę. Mniejszy nie miał nogi, pończochy mocno zabandażowane i chłopak uśmiechał się” (Born 2010: 159).

Podczas wojny nie ma miejsca na uczucia oraz sentymenty. Liczy się umiejętność przewidywania ruchu przeciwnika, przetrwania w sytuacjach kryzysowych, instynkt samozachowawczy, zachowanie zimnej krwi mimo brutalnych, krwawych obrazów. Reporter wojenny bardzo często znajduje się w niebezpiecznych miejscach, widzi setki ciał ludzkich, nie tylko żołnierzy, lecz również kobiet, dzieci, osób starszych, kalekich. Znajdując się na zagrożonych obszarach korespondent wojenny postrzega wojnę z zupełnie innej perspektywy, oczami społeczeństwa, które mieszka i żyje na danym terenie. Stale czuje dym,

¹⁰ Quatliam – miejscowość znajdująca się na terenie Afganistanu w prowincji Kunduz.

obserwuje ogień, zgliszcza miasta. Dookoła otaczają go zwłoki ludzkie, kości, wszędzie dostrzega plamy krwi. Narrator auktorialny obrazuje:

W piasku leżały czarne kości, czaszki, uda, szczęki, kości miednicze. Piasek był także czarny, jakby nasycony starym olejem, w rogu stos rozmoczonych gazet i kartonów, których widocznie używano do rozpalenia ognia. (Born 2010: 162)

Korespondent wojenny w trakcie wykonywania swojego zawodu na każdym kroku spotyka ślady wojny, jest świadkiem śmierci wielu, często niewinnych osób, które tylko próbują przetrwać, marzą o spokojnej przyszłości, szczęściu, bezpieczeństwie, schronieniu, przysłowiowej „idylli”, o miejscu, w którym będą mogły żyć, pracować, dzieci będą mogły uczyć się, zdobywać doświadczenie życiowe¹¹. Jest świadkiem wielu morderstw, brutalnych scen. Stoi również przed wieloma dylematami, toczy wewnętrzną walkę z samym sobą oraz poczuciem człowieczeństwa, czy w sytuacji kryzysowej powinien pomóc drugiej osobie, niewinnym ofiarom wojny, czy też sam walczyć o przetrwanie i dbać o swoje bezpieczeństwo. Obrazy miejsc oraz wydarzeń, w których rozgrywają się tragiczne wydarzenia związane z wojną pozostają w psychice reporterów wojennych na całe życie, a decyzje, które musieli podjąć, nie zawsze słuszne czy też zgodne z sumieniem ludzkim, pozostają w pamięci aż do ostatniego dnia ich istnienia, stanowią traumę, z którą bardzo często nie mogą sobie poradzić¹².

Zmagania reportera wojennego z tragicznymi wydarzeniami, których jest świadkiem potwierdza cytat Linusa Reichlina obrazujący tragedię małego, żywego dziecka pochowanego w mogile zbiorowej oraz bezradność świadków:

Na początku można było zobaczyć tylko ramię dziewczynki, chude jak patyk, kruche ramię dziecka, które poruszało się pomiędzy dużymi, martwymi ramionami, niczym robaczek w otoczeniu ramion, nóg, ciał, zwłok, które zostały już posypane wapnem.[...] On myślał { ... }, że dziewczynka była już martwa. Ja również zareagowałem, ale było już za późno, ja byłem, ja sam nie wiem... Po prostu nie mogłem się uspokoić.(Reichlin 2014: 20–21)

Podczas analizy każdej powieści, reportażu, dziennika wojennego, a więc literatury niemieckiej można dostrzec pewną analogię dotyczącą obrazu wojny. Informacje docierające do odbiorcy są w dużej mierze zależne od mediów masowych, które posługują się bardzo często zjawiskiem manipulacji, o czym wielokrotnie w swoich rozważaniach wspomina Luhmann:

Przekroczenia norm wybierane są przede wszystkim do relacji wtedy, gdy można je połączyć z ocenami moralnymi; gdy stwarzają okazję do szacunku lub lekceważenia osób. O tyle mass media posiadają ważną funkcję zachowania i reprodukcji moralności. W żadnym razie nie może być to rozumiane tak, jakby były w stanie ustalić zasady etyczne i ustawiać drogowskaz moralny społeczeństwa w kierunku dobrego działania. (Luhmann 1996: 39)

W tym miejscu warto także przybliżyć pokrótce teorię Agenda Setting¹³, a więc paradygmatu, supozycji środków masowego przekazu podczas doboru informacji, ustalanie swoistej hierarchii oraz selekcji wiadomości istotnych, czy też mniej znaczących. Niezbędnym staje się podkreślenie rangi postaci Maxwella McCombsa oraz Donalda Shawa, twórców pojęcia, którzy podczas swoich badań udowodnili, że wszelkie

11 Por. Strübig, Maren (2010).

12 Por. Hodalska, Magdalena (2017).

13 Por. Rössler, Patrick (1997).

kwestie, zagadnienia, problemy, poruszane i podkreślane przez media masowe wraz z biegiem czasu nabierają znaczenia oraz istotności. Uznaje się zatem, że to co stanowi fundamentalną wartość dla środków masowego przekazu staje się kluczowe również dla odbiorcy informacji. Środki masowego przekazu dążą do pozyskania uwagi i zainteresowania odbiorcy, uzależniając go od siebie, stanowiąc źródło informacji, kompendium wiedzy o kraju i świecie¹⁴. Mass mediom nie chodzi jednak o rzetelne przedstawienie faktów oraz o dobro człowieka, lecz o korzyści finansowe i władzę, dlatego obraz wojny często podporządkowany jest wizji mediów masowych na temat konfliktów zbrojnych, co Luhmann potwierdza słowami:

Ogólnie byłoby do utrzymania – i dotyczy to w równej mierze interakcji pomiędzy obecnymi, jak i komunikacji mass mediów- że ekonomia i tempo komunikacji wymagają zawsze odniesienia do kompleksów sensów oraz że komunikacja nigdy nie może dogonić sensu, który każe rozumieć, a zazwyczaj nie można także oddzielić, co przy tej okazji zachodzi a conto informacji, a co a conto wiadomości. A to w końcu oznacza, że podejrzenie uprzedzeń, czy manipulacji jest wprawdzie stale reprodukowane, jednakże w komunikacji, przy pomocy odpowiedniego rozróżnienia nigdy nie może zostać zniesione. (Luhmann 1996: 82)

Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na przebieg wojny są zatargi polityczne. Pomiędzy polityką, władzą, a mass mediami stoi postać reportera wojennego, która w dużej mierze jest od nich zależna, podlega ich wpływom i przez określony pryzmat postrzega, relacjonuje przebieg konfliktów zbrojnych, a obraz ten nie zawsze jednak zgodny jest z prawdą oraz rzeczywistością. Pojawia się zatem zjawisko fałszowania prawdy i osób nim sterujących (z języka niemieckiego *Wahrheitsfälscher*). Fenomen ten opiera się przede wszystkim na zbieraniu sprzecznych informacji, niemających pokrycia w rzeczywistości. Danych wiadomości, informacji nie można zatem zweryfikować, czy też potwierdzić poprzez przykłady z życia wzięte. Dla odbiorców informacji docierających z mediów masowych natomiast ogromne znaczenie ma forma przekazu informacji, do której reporter wojenny w wielu przypadkach musi się dostosować, co potwierdza poniższy cytat:

Ludzie zdobywają informacje o wojnach tego świata w zasadzie wyłącznie z telewizji lub Internetu, ufają obrazom bardziej niż tekstowi, uznają zdjęcia oraz filmy jako neutralne, podczas gdy wyraźnie oznaczone autorstwo tekstu wzbudza podejrzenie subiektywności. [...] On wierzył, że subiektywny raport pojedynczej jednostki, dotyczący wiedzy o wojnie i zależnych od niej procesów może zostać lepiej wykorzystany, niż film dokumentarny. (Reichlin 2014: 10)

W literaturze niemieckiej bardzo często można doszukać się odniesień do zawodu reportera wojennego. W nowych wojnach zakładnikami stają się wszyscy ich uczestnicy, jak również mieszkańcy terenów poddanych działaniom wojennym. Korespondent natomiast nie posiada immunitetu, ponieważ na wojnie nikt nie zadaje pytań o tożsamość, o cel znajdowania się w danym miejscu i czasie, każdy nieostrożny ruch może doprowadzić do śmierci. Literatura niemiecka w kontekście wojny zwraca zatem szczególną uwagę na zadanie, jakie stoi przed odbiorcą informacji wojennych, który nie powinien poddać się procesowi manipulacji. W takim przypadku należy szukać wiadomości w różnych źródłach, rozpatrywać sprawę z różnych perspektyw.

14 Por. Luhmann, Niklas (1996).

Bibliografia

- Born, Nicolas (2010) *Die Fälschung*. Hamburg: Rowohlt Verlag.
- Hodalska, Magdalena (2017) *Trauma dziennikarzy. Dziennikarstwo traumy*. Kraków: IDMiKS UJ.
- Kaldor, Mary (2000) *Neue und alte Kriege: Organisierte Gewalt im Zeitalter der Globalisierung*. Berlin: Suhrkamp Verlag.
- Luhmann, Niklas (1996) *Realität der Massenmedien*. Opladen: VS Verlag.
- Münkler, Herfried (2002) *Die neuen Kriege*. Reinbek: Rowohlt Verlag.
- Reichlin, Linus (2014) *Das Leuchten in der Ferne*. Berlin: Kiwi-Verlag Kiepenheuer & Witsch.
- Rössler, Patrick (1997) *Agenda – Setting Theoretische Annahmen und empirische Evidenzen einer Medienwirkungshypothese*. Opladen: VS Verlag.
- Schätzing, Frank (2018) *Breaking News*. Frankfurt am Main: S. Fischer Verlag.
- Strübig, Maren (2010) *Kriegsreporter zwischen Mythos und Arbeitsrealität. Eine Befragung von deutschsprachigen Auslandskorrespondenten in weltweiten Krisengebieten*. Hamburg: Diplomica Verlag.
- Wolting, Monika (2019) *Der neue Kriegsroman. Repräsentationen des Afghankriegs in der deutschen Gegenwartsliteratur*. Heidelberg: Winter.
- Barnaszewski, Bogusław (2008) „Współczesny konflikt zbrojny – państwo ubezwłasnowolnione.” *Zeszyty naukowe WSOWL*, nr 3; 149.
- Papciak, Kazimierz, Komaryczko, Agata (2019) *Rzecz o manipulacji w mediach* http://www.pwt.wroc.pl/pliki/utw_wyklad_2.pdf [data dostępu: 27.10.2019].

Notki biograficzne reporterów wojennych

- Patrick Chauvel** (ur. we Francji w roku 1949) – reporter pochodzenia francuskiego dokumentujący od ponad trzydziestu lat wydarzenia wojenne, począwszy od terenów Izraela, po Mozambik, Kambodżę, Liban, Wietnam, skończywszy na Jugosławii, czy też Erytrei. Zebrane przez niego materiały, czy też zdjęcia często ukazywały się w światowej prasie, m. in. w Newsweeku, The Times, czy Stern. W trakcie swoich podróży często otaczały go obrazy śmierci, tragedii ludzkiej, okrutności losu, sam niejednokrotnie poniósł obrażenia, był bliski śmierci. Dzięki osiągnięciom zawodowym otrzymał nagrodę Word Press.
- Janine di Giovanni** (ur. 1961) – pochodząca ze Stanów Zjednoczonych dziennikarka oraz reporterka, relacjonująca wydarzenia wojenne. Jej praca została uhonorowana, m.in. nagrodą National Magazine, czy też Amnesty International. Aktualnie współpracuje ze światowej sławy czasopismami, takimi jak New York Times Magazine, The Times, National Geographic. Publikuje felietony, a tematyka, wokół której oscylują jej rozważania, dotyczą tematyki Wschodu oraz Afryki.
- Krzysztof Miller** (ur. 1962, zm. 2016) – fotoreporter wojenny, pochodzący oraz mieszkający w Polsce. Zawodowo związany był przede wszystkim z „Gazetą wyborczą”. W trakcie wykonywania przez niego zawodu fotografował wydarzenia między innymi w Czeczenii, Afganistanie, Gruzji, Czechosłowacji. Wydał także książkę opisującą jego życie na wojnie pt. „13 wojen i jedna. Prawdziwa historia reportera wojennego”. Jego zmagania zawodowe zostały nagrodzone Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Borykał się także z zespołem stresu pourazowego, co prawdopodobnie przyczyniło się do jego samobójstwa.
- Anna Wojtacha** (ur. 1980) – dziennikarka, korespondentka wojenna, pochodząca i mieszkająca w Polsce, współpracująca z redakcją Teleexpressu, TVP info, TVN 24 i Polsatem News. Autorka wielu reportaży, inspirowanych wydarzeniami, których świadkiem była podczas podróży do Afganistanu, Iraku, Czadu,

Gruzji, Izraelu. Karierę w charakterze reporterki wojennej rozpoczęła około 10 lat temu. W centrum zainteresowań autorki znalazła się Rosja oraz podróże na tereny Dalekiego Wschodu, czy też Kaukazu.